

Kury, Jesienna Deprecha

mam znowu doła
znów pragnę śmierci
wracają stare lęki
i nie mogę w nocy spać
ból przemijania
choroby, wojny, rozpacz
wszystkie ciemne strony życia
dręczą mnie, ach, kurwa mać

brazylijski serial już nie cieszy jak kiedyś
nawet seks jest banalny i nie kręci mnie
może jestem nienormalny, za krótko byłem w wojsku
może w lecie jakiś komar adidasa sprzedał mi

mam znowu doła
znów pragnę śmierci
wszystkie formy samobója
przed oczyma stają mi
sam już nie wiem, co robić mam
nie chcę dłużej smażyć tłuczonego szkła
mam już dość leżenia pod kałużą
ratuj mnie, jesienny, mały boże

brazylijski serial już nie cieszy jak kiedyś
nawet seks jest banalny i nie kręci mnie
może jestem nienormalny, za krótko byłem w wojsku
może w lecie jakiś komar adidasa sprzedał mi